



## krótko

### Tydzień Miłosierdzia

**ARCHIDIECEZJA.** Od 3 do 9 października Kościół przeżywa 66. Tydzień Miłosierdzia.

– Każde porzucone dziecko czy dokonane samobójstwo jest sygnałem, że jako chrześcijanie nie czyniliśmy miłosierdzia, bo ktoś nie mógł liczyć na nasze wsparcie – uważa ks. Krzysztof Bąk, dyrektor Caritas archidiecezji katowickiej. – Celem Tygodnia nie jest kolejna zbiórka pieniędzy. Chodzi o budzenie sumień do wrażliwości na ludzką krzywdę.

W archidiecezji działa ponad 300 parafialnych i prawie 40 szkolnych zespołów Caritas. Wspierają nie tylko biednych, ale także chorych, samotnych i bezrobotnych.

## Afera korupcyjna w górnictwie

# Pieniądze „za przychylność”

Minister gospodarki odwołał prezesów Zarządów Katowickiego Holdingu Węglowego i Kompanii Węglowej w związku z **ciężącymi na nich zarzutami korupcyjnymi.**



ROMAN KOSZOWSKI

**Władze Katowickiego Holdingu i Kompanii Węglowej informują, że odwołania prezesów nie mają wpływu na funkcjonowanie kopalń**

**W**aldemar Pawlak odwołał prezesów po otrzymaniu od Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach obciążających ich dokumentów. Prokuratura oskarża prezesów o to, że wbrew zasadom uczciwej konkurencji preferowali określone firmy w intratnych zleceniach w branży górniczej, przyjmując w zamian korzyści majątkowe. Prezes Holdingu Stanisław G. jest podejrzany o przyjęcie 186 tys. zł łapówki, zaś Mirosław K., prezes Kompanii Węglowej – 16,5 tys. zł. Sprawa wyszła na jaw na początku ubiegłego roku, kiedy jedna z firm, która wpływowym osobom w gór-

nictwie płaciła „za przychylność”, nie wytrzymała (finansowo?) i powiadomiła o wszystkim Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Łącznie w grupie podejrzanych jest 18 osób, które w latach 2004–2007 sprawowały funkcje dyrektorów kopalń, bądź piastowały wysokie stanowiska, decydując o finansach w Katowickim Holdingu i Kompanii Węglowej. Osem pierwszych osób podejrzanych w sprawie miało przyjąć łapówki na łączną kwotę ok. 1,5 mln zł. Teraz zarzuty postawiono kolejnym

dziesięciu osobom, w tym odwołanym prezesom Holdingu i Kompanii Węglowej.

Katowicki Holding Węglowy sprawy nie komentuje. – Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy odwołało prezesa, do czego miało prawo – mówi Wojciech Jaros z Katowickiego Holdingu. – Ale nie ma to wpływu na naszą codzienną pracę. Spółka nadal wydobywa i sprzedaje węgiel – podkreśla. W podobnym tonie wypowiada się Zarząd Kompanii Węglowej.

**Anna Burda-Szostek**

## Modlitwa o trzeźwość



MIROSLAW RZEPKA

**KATOWICE.** Pedagog Sonia Labryga z grupą wsparcia „Jutrzenka wolności” mówiła o podstawowych zasadach pomocy uzależnionym

**P**o raz 18. od 20 do 25 września, odbył się Tydzień Krucjaty Wyzwolenia Człowieka pod hasłem „Wyzwoleni w Chrystusie”. Spotkania miały miejsce w kościele Matki Kościoła Niepokalanej Jutrzenki Wolności w Katowicach. Mówiono m.in. o roli rodziców i nauczycieli w kształtowaniu postaw trzeźwościowych. – Dla nas, ludzi krucjaty, to czas refleksji. Ale przychodzą też ludzie, którzy mają problemy z uzależnieniami współczesnego świata, jak narkotyki, internet, alkohol, seks. Potrzebują rady, bo często nie wiedzą, co dalej robić – powiedział ks. Adam Skutela, kierownik Ośrodka Profilaktyczno-Szkoleniowego im. ks. Franciszka Błachnickiego. Tydzień zakończyła pielgrzymka Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, która odbyła się w rotundzie przy brynowskim Ośrodku Profilaktyczno-Szkoleniowym. ■

## Przeniesiona filharmonia



**Grażyna Szymborska (z prawej), dyrektor naczelny Filharmonii Śląskiej, i dyrektor artystyczny Mirosław Jacek Błaszczyk na konferencji prasowej poinformowali o planach na nowy sezon artystyczny**

**KATOWICE.** Gmach Filharmonii Śląskiej przekazano budowlancam. Do czasu zakończenia modernizacji muzycy będą koncertować w sali widowiskowej Wyższej Szkoły Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych „Gallus” przy ul. Pszczyńskiej na Giszowcu. Wydierżawiona sala ma 560 miejsc na widowni. Rozbudowa i modernizacja gmachu filharmonii będzie kosztowała 31 mln złotych. Dwie trzecie tej kwoty

pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, resztę zapłaci budżet woj. śląskiego. Remont powinien się zakończyć w maju 2012 r. – Ze względu na akustykę tymczasowej sali koncertowej, będziemy w tym sezonie grali głównie przeboje muzyki klasycznej. To na pewno przyciągnie melomanów w nowe miejsce – powiedział dyrektor artystyczny Filharmonii Śląskiej Mirosław Jacek Błaszczyk.

## Pamięci księży

**RYBNIK-BOGUSZOWICE.** W centrum osiedla stanął obelisk poświęcony ks. Markowi Drogoszowi, egzorcyste archidiecezji katowickiej, który w 2003 roku, w wieku 44 lat, utonął w Bałtyku. Pochodził z boguszowickiego osiedla. Z inicjatywą upamiętniającego go obelisku wyszła Rada Dzielnicy. – Boguszowice to bardzo młode osiedle górnicze, słabo zintegrowane. Próbujemy znaleźć coś, co tę wspólnotę będzie jednoczyć – mówi Mariusz Wiśniewski, przewodniczący Rady.

– Ks. Drogosz był tu bardzo znany i lubiany, a jego postawa życiowa może być wzorem dla innych. Już w czerwcu br. Rada Miasta Rybnika podjęła uchwałę o nadaniu placowi w Boguszowicach imienia ks. Marka Drogosza.

Podobna uroczystość odbyła się także w Pawłowicach, gdzie park obok kościoła św. Jana Chrzciciela otrzymał imię pochodzącego z tej miejscowości, a zmarłego przed rokiem, bibliisty ks. prof. Stanisława Pisarka.



**Ks. Tadeusz Stachoń (pierwszy z prawej), dziekan dekanatu Boguszowice, poświęcił obelisk upamiętniający ks. Marka Drogosza**

## Śląski męczennik

**KATOWICE.** Konferencja „Martyrologium duchowieństwa wołyńskiego. O. Ludwik Wrodarczyk – śląski męczennik na wołyńskiej ziemi” odbyła się w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na Koszutce. Wykłady wygłosili dr Leon Popek z IPN i ks. Ludwik Kieras z Piekar Śląskich, siostrzeniec o. Ludwika. – Wujek często zostawał w kościele cały dzień. Babcia przynosiła mu tam jedzenie – mówił. Nie wiadomo dokładnie, w jaki sposób męczennik zginął. – Najbardziej wiarygodna wersja jest taka, że oprawcy rozcięli mu klatkę piersiową i wyrwali serce – opowiadał dr Leon Popek. – Ks. Ludwik pochodził z Radzionkowa. Dlatego uznaliśmy, że w pobliżu miejsca jego pochodzenia należy ożywić pamięć o pomordowanych na Wołyniu – mówiła Bożena Chmielewska z Katolickiego Sto-



**– Mój wujek zdecydował się wstąpić do oblatów pomimo słabego zdrowia. Twierdził, że nawet jeśli dane mu będzie odprawić tylko jedną Mszę w życiu, to wystarczy – mówił ks. Ludwik Kieras**

warzyszenia „Civitas Christiana”, jednego z organizatorów spotkania. Ks. Wrodarczyk jest jak dotąd jedynym z zamordowanych na Wołyniu w czasie II wojny światowej duchownych, który doczekał się początku procesu beatyfikacyjnego.

## Ruchy i stowarzyszenia się jednoczą



**Pomysł zorganizowania „Kongresu ruchów i stowarzyszeń archidiecezji katowickiej” przyjęto jednogłośnie**

**KATOWICE.** Spotkanie przedstawicieli ruchów i stowarzyszeń katolickich działających w archidiecezji katowickiej miało miejsce w katowickiej kurii. Mówiono o współpracy różnych grup w obrębie parafii i w skali całej diecezji. – Chcemy wydać nowy informator o ruchach i stowarzyszeniach działających w archidiecezji – powiedział ks. Piotr Kurzela, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego katowickiej kurii. Zaznaczył, że wymaga to od wszystkich grup dostarczenia informacji m.in. o historii danej wspólnoty, jej charyzmie, celach i danych kontaktowych. Mówiono również o „Kongresie ruchów i stowarzyszeń archidiecezji katowickiej”. Ustalono, że odbędzie się 24 i 25 września 2011 r. Przewodniczą-

cy spotkaniu bp J. Kupny, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. ruchów i stowarzyszeń katolickich, podkreślił, że w coraz bardziej zlaicyzowanym społeczeństwie potrzebne jest wspólne świadectwo ruchów oraz codzienna współpraca. – Zwłaszcza w sprawach ważnych, jak np. obrona krzyża, musimy mówić jednym głosem – podkreślił bp Kupny.

**GOŚĆ KATOWICKI**

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21  
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka



350 lat parafii w Chełmie Śląskim

# Dzieło Trójcy Świętej

Mieszkańcy Chełmu Śląskiego na skutek historycznych przemian **łączą w życiu społecznym i religijnym tradycje trzech diecezji: krakowskiej, wrocławskiej i katowickiej.**

**T**worzymy parafię pogranicza – mówi ks. Piotr Guzy, proboszcz kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej. – Ścierają się u nas wpływy małopolskie i śląskie, polskie i niemieckie. Na dowód tego od lat pielgrzymujemy do Kalwarii Zebrzydowskiej i do Matki Bożej Piekarskiej.

Początki chełmskiej parafii sięgają 1660 r., kiedy ks. Wojciecha Synowca ustanowiono tu pierwszym stałym proboszczem. Wcześniej jednak, już w połowie XVI w., powstała w Chełmie drewniana kaplica, w której Msze św. odprawiał proboszcz z Lędzin. – Dziękujemy Bogu za kapłanów o silnych osobowościach – mówi ks. Guzy. – Myślę o księżach ostatnich stuleci: Piotrze Rączkowskim, Franciszku Gachu, Aleksandrze Lissku czy Wiktorze

Wojtku. Wspierali parafian w czasie zarazy cholery i założyli szkołę parafialną. Wraz z ks. Alojzym Fickiem angażowali się w ruchy trzeźwościowe, a w czasie plebiscytu w 1921 roku z mieszkańcami Chełmu Śl. opowiedzieli się jednoznacznie za polskością.

– Tutaj wyczuwa się przywiązanie do Kościoła i przodków – podkreśla prof. Helena Synowiec z Uniwersytetu Śląskiego, rodowita chełmianka. – Żyjemy pobożnością tradycyjną, ale nadajemy jej nowe formy. Na tzw. Smutnej Górze, gdzie kiedyś chowano zmarłych na cholera, w 2000 roku wybudowaliśmy Bramę Trzeciego Tysiąclecia. Tam też odprawiamy nabożeństwa majowe i ku czci krzyża św. oraz przeżywamy inscenizowane przez młodzież misterium Męki Pańskiej.

– Jubileusz 350 lat parafii uświadamia, że ciągle czerpiemy z wiary naszych przodków – mówi ks. Piotr Guzy, proboszcz z Chełmu Śląskiego



KS. ROMAN CHROMY

W ciągu ostatnich dziewięćdziesięciu lat z Chełmu wyszło prawie czterdziestu kapłanów. W przekonaniu starszych parafian to dzieło Trójcy Świętej. Ostatnie lata były naznaczone remontem obiektów kościelnych. – Nie brakowało chętnych do pomocy, a parafianie dzielnie znieśli remontowe niedogodności – mówi Wiktor Balion, złota rączka w parafii.

Dzięki staraniom proboszczów i materialnemu wsparciu parafian, zarządu kopalni „Ziemowit” i władz

gminy przygotowano kościół do jubileuszu 350 lat parafii. Zarówno ks. Piotr Guzy, jak i jego poprzednik ks. Eugeniusz Górecki nie próżnowali. Zadbali o organistówkę i probostwo. Wybudowano kaplicę cmentarną i usunięto szkody górnicze w kościele. W czerwcu, w czasie prac budowlanych, w krypcie pod boczną nawą odkryto trumny prawdopodobnie ze szczątkami prob. Bernarda Śmietańskiego i potomków rodu de Arco z początku XVIII w. **rch**

## Poświęcenie placu budowy kościoła w Rybniku

### Księżowska zachcianka?

Jeszcze do niedawna było tu dziekie wysypisko śmieci, straszące ruinami żelbetowej przepompowni. Teraz na osiedlu Wrębowa w Rybniku powstanie kościół, mogący pomieścić ok. 700 osób.

**N**owa parafia, w której powstanie kościół, będzie pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej. Będzie do niej należeć 2788 mieszkańców z Biertułów i 1122 z Niedobczyc. W tym roku w lokalnej prasie ukazała się informacja, jakoby ludzie nie chcieli nowego kościoła i że jest on zachcianką jednego z biertułowskich księży. – Idea powstania kościoła w tym miejscu ma już dobrych kilkadziesiąt lat – mówi ks. Dariusz Kreihs, budowniczy świątyni. Wiosną 2009 r. w Biertułowach odbywała się wizytacja biskupa. Owocem różnych rozmów, które

przeprowadził abp D. Zimón, była decyzja, aby dla mieszkańców osiedla Wrębowa wybudować nowy kościół. – Trzeba też wspomnieć o działaniach duszpasterzy naszego dekanatu: ks. prałata H. Wiczorke z Niedobczyc i proboszcza biertułowskiej parafii ks. prałata A. Włoki, aby ten pomysł mógł

stać się faktem – mówi ks. Kreihs. – Oczywiście, zawsze znajdują się malkontenci, negujący taką potrzebę, ale osobiście nie spotykam się z niechęcią ludzi. Plac pod budowę świątyni miasto Rybnik wykupiło od osoby prywatnej i w 1998 r. przekazało Kościołowi. Ks. Kreihsa wyznaczono do bu-

dowy w maju ubiegłego roku. Dla kapłana, który ukończył technikum budowlane, budowa kościoła nie stanowi problemu. – Potrafię czytać plany techniczne. Patrząc na nie, mogę sobie wyobrazić, jak budynek będzie wyglądał w rzeczywistości – mówi. – Choć modliłem się, żeby nie trafić na parafię z budującym się kościołem – śmieje się. Zgodnie z projektem, którego opiniowaniem zajmuje się obecnie Komisja Sztuki Sakralnej, na ponadhektarowym obszarze ma powstać liczący ok. 800 mkw., półokrągły kościół z probostwem, salkami i parkingiem. Ks. Kreihs chciałby, aby nowa świątynia była nie tylko miejscem spotkań religijnych, ale także kulturalnych, gdzie odbywałyby się np. koncerty muzyczne. Rozpoczęcie budowy kościoła planowane jest na wiosnę przyszłego roku. **abs**

ANNA BURDA-SZOSTEK



– W tym miejscu 4 października na placu budowy kościoła stanie krzyż, który poświęci metropolita katowicki – mówi budowniczy ks. Dariusz Kreihs



ZDJĘCIA HENRYK PRZONDZIOŃ

# Śląsk kulturalny

**KONGRES KULTURY WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.** Miał być okazją do przedstawienia stanu i perspektyw kultury w regionie oraz **spotkań ludzi, którzy ją tworzą.** Czy to się udało?

tekst

**BARBARA GRUSZKA-ZYCH**

bgruszka@goscniedzielny.pl

**O** kulturze regionu w obecnych granicach administracyjnych mówiono w Katowicach po raz pierwszy. Kongres sprzed 12 lat dotyczył jeszcze starego województwa. Tym razem na wykłady i dyskusje przyjechali reprezentanci instytucji kultury i samorządowcy, czyli ci, którzy rozdzielają na nią pieniądze,

nie tylko z okolic Katowic i miast tzw. rdzeniowych – Bytomia, Gliwic, Sosnowca i Zabrze, gdzie oferta kulturalna jest na wysokim poziomie, ale też z terenów dawnej Małopolski, Śląska Cieszyńskiego, Żywiecczyny, Częstochowy. Jednak z ich dokonaniem nie wszyscy mogli się zapoznać, bo popołudniowe tematyczne panele dyskusyjne odbywały się w jednym czasie, więc wybierając jeden, traciło się pozostałe. Na liście osiągnięć kulturalnych, ale i wśród zaproszonych do pro-

wadzenia dyskusji zabrakło niestety „Gościa Niedzielnego”, jedyne pisma regionalnego z ponad 80-letnią tradycją, które ze względu na nakład jest obecnie pierwszym tygodnikiem w Polsce. I, jak niedawno powiedział mi felietonista „Tygodnika Powszechnego” Wojciech Bonowicz, to (nie tylko według niego) ostatni w kraju kolorowy tygodnik, poświęcający tak dużo miejsca kulturze, w tym teatrowi i poezji. Podczas panelu „Media – kultura – region” przygotowujący raport

o stanie mediów prof. Marek Joachimowski przyznał wprawdzie, że w swoim opracowaniu uwzględnił nasz sukces, jednak nie wspominał o nim na forum. Dłatego, że jesteśmy katolicy?

## Szanujmy twórców

„Wybierając kulturę, człowiek wybiera drogę, w której chodzi o jego własny los” – stwierdził podczas otwarcia abp Damian Zimoń, honorowy patron kongresu. Poświęcając aż trzy dni na debaty o kulturze organizatorzy podkreślali, że dziś liczy się ona coraz bardziej i ma podstawowy wpływ na wszelkie nasze działania. Prof. Andrzej Klasik mówił o istnieniu coraz mocniej docenianego i przynoszącego dochody przemysłu kreatywnego, składającego się

■ R E K L A M A ■



**SŁUCHAJ WIADOMOŚCI  
Z WIARĄ na [wiara.pl](http://wiara.pl)  
i w Radiu eM 107,6 FM**



**Obrazy rozpoczęły się w Galerii Szybu Wilson należącej do dawnej kopalni „Wieczorek” w Nikiszowcu**

z pięciu ogniw. Pierwszym jest talent indywidualnego twórcy, ostatnim produkt kulturalny, chroniony różnymi formami własności intelektualnej. Kto jednak dba o konkretnych twórców w regionie, którzy nierzadko osiągając artystyczne sukcesy i pomnażając „produkty kultury”, nie bardzo radzą sobie życiowo? W drugim dniu kongresu znany poeta Sławomir Matusz chodził z kartką „Szukam pracy” i, jak można się spodziewać, nie znalazł jej. W regionie działa 1371 instytucji kultury. Każda z nich dba o to, żeby spływające do niej pieniądze dzielić na różne inicjatywy, nie chodzi im o mnożenie etatów. Mogą więc raz na jakiś czas zorganizować Matuszowi spotkanie autorskie. Jak informowali przedstawiciele wojewody katowickiego, co roku przyznawane są stypendia twórcom w wysokości 10 tys. zł 40 artystom. Zachęcano do podobnych inicjatyw samorządy większych miast. Przy okazji tego tematu warto wspomnieć wystąpienia dwójki ambasadorów Kongresu Kultury, znanych nie tylko w Polsce – bluesmena Ireneusza Dudka i reżysera Lecha Majewskiego. Obaj powiedzieli, że władze ich nie rozpieszczają, a nawet utrudniają im życie. Dudek, który według zaprezentowanego na kongresie badania programu promocji produktów kulturowych woj.

**Podczas Kongresu w katowickiej Akademii Muzycznej zaprezentowano wernisaż prac pedagogów i studentów ASP**

śląskiego, jest drugą po Kazimierzu Kutzu „twarzą” naszego regionu, narzekał na marne dofinansowanie festiwalu Rawa Blues. – Powinniście szanować starych twórców, którzy stale robią coś nowego – apelował na konferencji. – Okazało się, że na Rawę dostałem jedną dwudziestą piątą tego, co inny, dopiero przejęty przez Katowice festiwal – skarżył się w kuluarach. Inni natomiast nie byli zadowoleni z tego, że na kongres zaproszono wielu uznanych twórców starszego pokolenia.

### Ruch znaczący myślenie

Warto jednak podkreślić, że spotkanie ludzi zajmujących się kulturą było okazją do określenia tego, co w niej najcenniejsze, i obalenia mitu, że tylko kultura niska dobrze się sprzedaje. – Misyjność radia jest postrzegana poprzez programy kulturalne i edukacyjne – mówiła Anna Sekudewicz z Radia Katowice. Okazuje się, że kiedy radio nadawało w większości muzyczną siećkę, jego słuchalność spadała. Dziś, tej rozgłośni, w której słowo na antenie zajmuje aż 40 proc., słucha codziennie 331 tys. zainteresowanych. – Każdy zajmujący się kulturą powinien praktykować ją na co dzień – apelowała dziennikarka Danuta Lubina-Cipińska. – W mediach, w których naczelni nie znają się na kulturze, nie będzie dobrych działań kultury. – To mieszkańcy tworzą tkankę miasta poprzez pracę i sposób spędzania wolnego czasu – tłumaczył prof. Tadeusz Sławek. – Ważne, jak komunikują swoje potrzeby władzy. Katowice są mia-

stem w ruchu – podkreślił. – A „ruch” to znaczący myślenie, które zmienia rzeczywistość. W stolicy województwa w ostatnich latach powstało sporo nowych materialnych obiektów, sprzyjających życiu kulturalnemu. Mówi się nawet, że ze względu na budowę nowej siedziby Muzeum Śląskiego i siedziby NOSPR kultura w Katowicach przeniesie się na wschód miasta. Jednym z takich miejsc, tworzących płaszczyznę integracji mieszkańców jest budynek Akademii Muzycznej, gdzie architekt Tomasz Konior połączył tradycję z nowoczesnością (tu właśnie m.in. odbywały się obrady kongresu). – Cieszę się, że to nowe miejsce spotkań nie tylko katowiczam – powiedział jego twórca. Do udziału w kongresie zgłosiło się ponad 800 osób –

informował prof. Jan Malicki, przewodniczący rady programowej. Szkoda tylko, że ich głosu nie posłuchał minister kultury Bogdan Zdrojewski. Skróciłoby to przekaz informacji z tzw. prowincji do centrali. Dostrzegając pluse i minusy tego kulturalnego, bo także realnie wzbogaconego o prezentacje artystyczne – wernisaże, koncerty, opery – trzydniowego maratonu, trzeba sobie życzyć, żeby na następny nie czekać 12, ale może 5 lat. Postęp w dziedzinie kultury (multimedia, cyfryzacja, internet) jest tak szybki, że dobrze by było częściej zatrzymywać się na taką trzydniową chwilę, aby zauważyć zmiany i porozmawiać także o odbiorcy współczesnej sztuki. W końcu to on jest adresatem pracy twórców. ■

### W opinii ludzi kultury



**PROF. MAREK SZCZEPAŃSKI, UNIWERSYTET ŚLĄSKI**

– W socjologii obserwujemy, że im większy w danym mieście jest odsetek mieszkańców zajmujących się kulturą, tworzących klasę kreatywną, tym bardziej dynamicznie ono się rozwija. Ważne jest stworzenie warstwy mieszczan, którzy żyją wydarzeniami kultury, czytają poezję, słuchają muzyki.



**IRENEUSZ DUDEK, MUZYK**

– Instytucjonalność takich spotkań mnie dobija, ale liczy się międzyludzkie spotkanie i rozmowa. Przy okazji dopominam się u władz o lepsze traktowanie festiwalu Rawa Blues, znanego w Europie. To już marka Katowic, nie tylko popularyzacja bluesa, ale kultury słuchania bez piwa i papierosów.

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

KSIEDZU DR. JERZEMU PALIŃSKIEMU,  
rektorowi Wyższego Śląskiego Seminarium  
Duchownego w Katowicach,  
za wygłoszone słowo Boże  
i udział w uroczystościach pogrzebowych

śp.

**HENRYKA JENDRULOKA**

oraz pozostałym księżom:  
GRZEGORZOWI KOTYCZCE,  
ADRIANOWI PAWŁOWSKIEMU,  
SEBASTIANOWI BUREZIE, I SŁUŻBIE LITURGICZNEJ  
PARAFII ŚW. JADWIGI W CHORZOWIE

serdeczne „Bóg zapłać”  
składa rodzina



## Rekolekcje dla żon żyjących w separacji lub samotnie po rozwodzie

## Jak żyć?

**„Nie przejmuj się. Jeszcze sobie kogoś znajdziesz”**

– mówią osobom po rozpadzie małżeństwa nawet najbliżsi.

**T**ymczasem niektórzy rozwiedzeni wybierają zupełnie inne rozwiązanie – pozostają sami, wierni złożonej przysiędze małżeńskiej. Rekolekcje dla nich miały miejsce w pierwszy jesienny weekend w ośrodku Oazy Rodzin „Emaus” w Koniakowie. Już po raz drugi zorganizował je ks. Jarosław Ogródniczak wraz z ks. dr. hab. Antonim Bartoszkim z Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach. – Stawiło się u nas czterdzieści pań. Niektórym odmówiliśmy udziału, bo mamy ograniczone możliwości lokalowe – mówi ks. Ogródniczak.

### Przesłanie o wierności

Nie ulega więc wątpliwości, że wobec wzrastającej liczby kryzysów i rozłamów małżeńskich, organizacja takich rekolekcji sta-



KS. ROMAN CHROMY

**Ks. Antoni Bartoszek podkreślał, że życie w separacji i samotnie po rozwodzie nie zamyka małżonkom drogi do sakramentu pokuty i pojednania oraz Eucharystii**

je się koniecznością. – Jan Paweł II w nauczaniu o rodzinie wskazał wyraźnie na sytuacje trudne w małżeństwie – podkreśla ks. Bartoszek. – Zaliczamy do nich separację i rozwód. Te rekolekcje są bezpośrednim wsparciem dla kobiet poranionych i cierpiących po rozpadzie związku małżeńskiego oraz stają się przesłaniem dla innych o nierozzerwalności małżeństwa.

Emocje, troska o odpowiedzialne wychowanie dzieci, procesy sądowe, lęk o przyszłość, skrupuły po podjętych decyzjach, chwile załamania, pokonywanie własnych ograniczeń, zaufanie Bogu i ludziom – to tylko namiastka rzeczywistości opisywanej przez małżonki obecne w Koniakowie.

Barbara przyjechała do „Emaus” aż z Niemiec. Mieszka w Monachium. Jest księgową

w firmie farmaceutycznej. W małżeństwie przeżyła siedemnaście lat. – Jestem sama od dwunastu lat – mówi. – Nie potrafię zrozumieć, dlaczego mąż mnie zostawił. Ale widocznie Pan Bóg wie, co robi, i czuję, że mnie wspiera. Także obecnie, kiedy choruję na raka. Po rozwodzie odkryłam misję do spełnienia: chcę być dla innych. Pomagam znajomym, a w pracy, gdzie spotykam ludzi innych wyznań, opowiadam o mojej walce z nowotworem i Bożej opiece.

### Miejsce w Kościele

Nie wszystkim odkrywanie drogi do Boga przychodzi łatwo. Żal i poczucie winy nie jest obce doświadczonym przez rozwód, a uzdrowienie rozciągnięte jest w czasie. – Pytałam: „Jak i z kim dalej żyć” – mówi Ewa z Rybnika, matka trzech córek. – Dopiero po latach uświadomiłam sobie, że Bóg ofiarował nam Dekalog, abyśmy byli szczęśliwi. Zawierzyłam córki Bogu i uznałam realizację przykazań za najbardziej prostą drogę w życiu.

Dla Felicji, będącej dziesięć lat po rozwodzie, rekolekcje w Koniakowie wpisują się w podobne spotkania, które od sześciu lat prowadzi w parafii św. Jadwigi w Chorzowie. – To mój sposób na odnalezienie się w Kościele – uważa. Zapytana o to, kto ponosi winę za rozpad małżeństwa, odpowiada prosto: – Wina dotyczy obydwu stron. Mój mąż skoncentrował się na pracy, a ja na wychowaniu dzieci, ale zaniedbaliśmy dialog, troskę o siebie i wspólne budowanie domu.

Janina Miazgowicz z Katowic, doświadczony mediator sądowy, gratuluje rekolekcyjnistom pomysłu. – Rozwiedzionym jest trudno, bo Bóg powołał ich do małżeńskiej wspólnoty, a nie mogą dalej w niej żyć. Myślę, że wierność ślubowi złożonemu przed Bogiem ma dla nich wyjątkowe znaczenie.

Byłoby dobrze, aby podobnych rekolekcji doczekali się także mężowie.

**Ks. Roman Chromy**

■ R E K L A M A ■



### Jola, 29 lat

Do nauki zawsze można wrócić!

*Wczesne macierzyństwo zmniejsza szanse młodych kobiet na rynku pracy, ale tych szans nie likwiduje. Dlatego kilka lat po urodzeniu dziecka wróciłam do przerwanej nauki. Skończyłam szko-*

*lenie fryzjerskie i zdałam egzamin czeladniczy. Właścicielka zakładu, w którym się uczyłam, zaproponowała mi etat. Teraz mam pracę i stałe dochody. I najważniejsze – spełniłam swe marzenia!*



### Gienek, 58 lat

Poszedłem po rozum do głowy!

*Najtrudniejsze było pokonanie takiej psychologicznej bariery, że człowiek jest już stary. Taki fałszywy wstyd, zażenowanie wiekiem. Byłem najstarszy w grupie. Nauka sprawia mi ogromną przyjemność, a wtedy przyswajanie wiedzy przychodzi bez większego trudu. Pomaga też pracodawca. Dlatego wkrótce zaczynam studia podyplomowe. A potem – kto wie... Może doktorat?*

Więcej o Joli, Gienku i innych, którzy dzięki nauce zmienili swoje życie, dowiesz się na [www.ustawiczne.pl](http://www.ustawiczne.pl).

**Człowiek – najlepsza inwestycja!**

Partnerzy projektu:



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



## 100 lat służebniczek z Rydułtów

## Wiekowa służba

„Julcia. Takie piękne imię. Proszę, masz, Julciu, chusteczkę, bo z noska katarek leci” – usłyszałam ostatnio rozmowę mojej wnuczki z siostrą zakrystianką – mówi Róża Bednorz.

– No i **połała się ieżka**, bo przypomniałam sobie siostry służebniczki z młodych lat.

Róża Bednorz uczęszczała do ochronki prowadzonej przez służebniczki w Rydułtówach. – Z otwartą buzią słuchałam, jak mówiły o Panu Jezusie – opowiada. – Dla Maryi robiliśmy ołtarzyk z polnymi kwiatami.

Wspomnienia związane ze służebniczkami ma prawie każda rydułtowska rodzina. Towarzyszą mieszkańcom od stu lat. Sprowadził je ks. proboszcz Paweł Bernert. Pracowały w miejscowym szpitalu i przy świątyni. W 1911 roku, kierując się ideą swego założyciela bł. Edmunda Bojanowskiego, otworzyły

ochronkę, a parę lat później szkołę gospodarstwa domowego dla starszych dziewczynek, gdzie uczyły robótek ręcznych, gotowania i prac domowych. Do dziś leciwie mieszkanki z dumą wspominają, że w tej szkole nauczyły się być wspianymi żonami.

– Nasza rodzina zdobyła w klasztorze najlepszą edukację – wspomina Dorota Brzonkalik. – Moja mama Małgorzata nauczyła się tu, w szkole gospodarstwa, haftu, szydełkowania i szycia. W ochronce zaś uczyła się moja siostra, ja, moje córki i wnuczki.



EWA BARON

Obecnie w rydułtowskim klasztorze posługuje 10 sióstr. Stoją od lewej: s. Romualda, s. Gregoria (przełożona), s. Walburga, s. Bogusława, s. Angela, s. Marialis, s. Bogumiła. Klęczy s. M. Zuzanna. Prócz nich posługują jeszcze s. M. Joela, s. M. Łucja

Ochronka i szkoła gospodarstwa przetrwały do II wojny światowej. Klasztor zamieniono wtedy na dom starców, a następnie na szpital dla chorych na gruźlicę, którymi opiekowało się kilka sióstr. Trzy inne, które dbały o kościół i zakrystię, przeniesiono do organistówki (obecny Domek Maryi). Niestety, dom ten został zbombardowany. Po wojnie siostry odzyskały klasztor i już w 1946 r. ponownie otworzyły ochronkę. Jednak radość nie trwała długo.

W 1961 r. władze zabroniły siostrom pracy w przedszkolu, które stało się placówką państwową. Odzyskały ją dopiero w 1990 r. Wtedy służebniczki otworzyły Katolickie Przedszkole Niepubliczne im. bł. Edmunda Bojanowskiego. To obecnie główne zajęcie sióstr. Dodatkowo pomagają w kancelarii parafialnej, zakrystii, uczą religii, katechizując dzieci wczesnokomunijne.

Aleksandra Matuszczyk-Kotulska

## zapowiedzi

## Zaproszenie dla żaków



KATOWICE. Międzyuczelniana inauguracja roku akademickiego odbędzie się **10 października** w katedrze Chrystusa Króla. Nagrodę Lux ex Silesia otrzyma prof. Andrzej Jasiński z Akademii Muzycznej.

## Dla bankowców

KATOWICE. Msza św. i spotkanie dla bankowców i finansistów odbędzie się **9 października** o godz. 16.00 w kaplicy Domu Parafialnego przy kościele Niepokalanego Poczęcia NMP. Duszpasterz zaprasza również na rekolekcje do Domu Rekolekcyjnego Sióstr Służebniczek w Panewnikach od 5 do 7 listopada. Zgłoszenia pod nr. tel. 32 252 54 93 lub 32 252 62 17.

## Na chwałę Bogu

RUDA ŚLĄSKA. Trwają przygotowania do XV Festiwalu Twórczości Chrześcijańskiej Gloria Dei pod hasłem „Rodzina Bogiem silna”. Koncert finałowy odbędzie się **24 października**. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w konkursach plastycznym, poetyckim i muzycznym. Zgłoszenia uczestników przyjmowane są w

Miejskim Centrum Kultury do połowy października. Szczegółowe informacje pod numerem tel. 32 248 62 40 oraz na [www.mckrudasl.pl](http://www.mckrudasl.pl) lub [www.gloriadei.friko.pl](http://www.gloriadei.friko.pl) oraz pisząc na adres: [organizacja@mckrudasl.pl](mailto:organizacja@mckrudasl.pl).

## Festiwal w doborowej obsadzie

CHORZÓW. **5 października** rozpoczynają się koncerty i spotkania w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Stróżów Poranka. O godz. 19.00 ks. prof. J. Szymik, E. Bryll i zespół Krakowskie

Przedmieście wystąpią w koncercie poetycko-muzycznym zatytułowanym „Sadza”. **12 października** odbędzie się koncert zespołu Chili My, **14 października** wystąpi Mumio, zaś **15 października** Stare Dobre Małżeństwo. Msza św. w intencji uczestników festiwalu będzie odprawiona przez bp. Józefa Kupnego **11 października** w kościele pw. św. Józefa w Chorzowie. Więcej informacji: [www.strozeporanka.pl](http://www.strozeporanka.pl) oraz [www.chkck.pl](http://www.chkck.pl)

pod patronatem „Gościa”

## Remont kościoła w Gołkowicach

## W samą porę

To miało być dokończenie remontu sprzed kilku lat. Okazało się, że dla drewnianego kościoła św. Anny w Gołkowicach **to ostatnia chwila na ratunek.**

Pierwsza część remontu świątyni, datowanej na 1878 rok, miała miejsce w 2006 r. Z jej dachu zdjęto wówczas eternit, zamieniając go na drewniany gont. Naprawiono też więźbę, więzyczki pokryto blachą miedzianą, wykonano nową instalację odgromową. Renowacji poddano dzwonnice, która była tak spróchniała, że pod wpływem wiatru mogła się przechylić. Koszt remontu (dofinansowanego przez Powiat Wodzisławski kwotą 20 tys. zł) wyniósł wtedy ponad 150 tys. zł.

## Dramatycznie

W tym roku przyszedł czas na drugą część naprawy. Pierwotnie zakładała ona tylko remont ścian z bali drewnianych, oczyszczenie ich z próchnicy oraz zniszczeń wyrządzonych przez korniki i uzupełnienie ubytków drewnianymi nakładkami. Po zdjęciu desek znajdujących się po zewnętrznej stronie kościoła okazało się, że wiele belek jest tak spróchniałych, iż trzeba je wymieniać w całości. Szczególnie dramatycznie wygląda ich stan w ścianach za prezbiterium, które praktycznie budowane jest od nowa. Aby można to było zrobić, wykonano specjalne rusztowanie, podtrzymujące strop i dach świątyni. – Nie spodziewałem się, że aż tyle bali będzie tak spróchniałych, iż trzeba je będzie wymieniać na nowe – mówi ks. Jan Ficek, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża św. i św. Anny w Gołkowicach. – Niektóre były tak zniszczone, że mogłyby ulec zgnieceniu. Dlatego ten remont to ratowanie zabytkowej świątyni.

## To nie koniec

Wykonujący go górale z Podhala do budowy wykorzystują drzewo modrzewiowe, które podobno jest tak trwałe i odporne na korniki, że może wytrzymać nawet kilkaset lat. Wymienili także cały



Specjalne rusztowanie podtrzymuje strop i dach remontowanego prezbiterium **POWIĘŻ:** Jedna z belek w prezbiterium kościoła zniszczona przez korniki

fundament kościoła, w miejsce spróchniałych cegieł wkładając elementy betonowe.

Ciężar remontu, którego koszt oszacowano pierwotnie na ok. 170 tys. zł, niemal w całości spoczywa na parafii (Urząd Gminy Godów dofinansował inwestycję kwotą 40 tys. zł). Teraz wiadomo już, że ze względu na rozmiary zniszczeń koszty znacznie przekroczą sumę 200 tys. zł. Dlatego ks. Jan Ficek stara się o pozyskanie środków z funduszy unijnych.

Początkowo planowano też, że remont potrwa pięć tygodni. Dziś wiadomo, że potrzeba będzie na to ok. czterech miesięcy. Całość robót powinna zakończyć się w październiku br. Ale to jeszcze nie wszystkie naprawy konieczne w zabytkowej świątyni, gdyż jej zewnętrzne zniszczenia nie pozostały bez wpływu na ściany



wewnątrz budynku. Zbudowano je bowiem tak, że do drewnianych bali przybito trzcinę, którą potem otynkowano. Wymiana bali pociąga więc za sobą konieczność położenia nowego tynku praktycznie w całym kościele. O tym, w jaki sposób zostanie to wykonane, zdecydował wojewódzki konserwator zabytków.

Anna Burda-Szostek

TVP KATOWICE

## ■ niedziela 3.10

07.45 Koncert życzeń 08.20 Muzyczny Mix 08.45 Serial animowany 17.00 Sława i chwała – serial 17.55 Pogoda 18.00 Jesteście moją nadzieją 18.30 Aktualności 19.00 Gala „Sportu” 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda 22.00 Hat-trick 22.15 Sport

## ■ poniedziałek 4.10

17.00 Przedsiębiorcza strona Śląska – program publicystyczny 17.20 Ślązaków portret własny – Maciej Pieprzyca 17.40 Co, gdzie, kiedy? – TVP Katowice poleca 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności Flesz 18.05 Forum regionów – program publicystyczny 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.00 Sport 19.15 Magazyn Meteo 19.25 Made in Silesia 19.45 Muzyczny Mix 19.50 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

## ■ wtorek 5.10

17.00 Dokończyć dzieło – reportaż 17.20 AgroRynek 17.45 Relacje 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności Flesz 18.05 Bytom – Nowa Generacja 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.00 Sport 19.15 Magazyn Meteo 19.25 Zgłębić tajemnice raka – onkologia dziecięca 19.45 Muzyczny Mix 19.50 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

## ■ środa 6.10

16.00 Przedsiębiorcza strona Śląska – program publicystyczny 17.20 Program publicystyczny 17.45 Co słyhać u... 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności Flesz 18.05 Magazyn Reporterów TVP Katowice 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.00 Sport 19.15 Magazyn Meteo 19.25 AgroRynek 19.45 Muzyczny Mix 19.50 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

## ■ czwartek 7.10

17.00 Starostwo powiatowe w Żywcu 17.10 Atelier – lekcja rysunku 17.20 Szlakiem Zabytków Techniki – Browar w Tychach 17.40 Zaklinacz Czasu – reportaż 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności Flesz 18.05 Pomysł na weekend – Czernichów 18.15 Cogito 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.00 Sport 19.15 Magazyn Meteo 19.25 Po drodze – Brenna 19.45 Kronika Zawiercia 19.50 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

## ■ piątek 8.10

17.00 Jasny horyzont 17.10 Pod górę – magazyn turystyczny 17.40 Era kobiet 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności Flesz 18.05 Pomysł na weekend 18.15 Co słyhać u... 18.20 Muzyczny Mix 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.00 Sport 19.15 Magazyn Meteo 19.25 Trudny rynek – program publicystyczny 19.50 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

## ■ sobota 9.10

07.45 6 milionów sekund – serial 08.20 Muzyczny Mix 08.45 Olimpiada Bolka i Lolka 17.00 Śląska lista przebojów 17.20 Spotkania z mistrzem 17.55 Pogoda 18.00 Tajemnice historii – Wampirzyca z Wodzisławia 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności – Pora na kulturę 19.00 Gala Sportu 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda 22.00 Sport